Nr. 386. **Kraków, Sobota 24 Sierpnia 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA — ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Sołomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuja: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Masse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, direction Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najwazniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Europejczycy opuszczają Fez i Tanger. — Klęska mehalli w walce z Rajzulim. — Ostrożności w obozach wojskowych w Warszawie. — Wydalanie robotników polskich z Prus.

Wielki Kraków.

- III. -

Dalszą część sprawozdania komisyi dla rozszerzenia Krakowa stanowią przeprowadzone na podstawie układów reprezentantów m. Krakowa z delegatami sąsiednich gmin i obszarów dworskich, uchwały poszczególnych rad gminnych w sprawie przyłączenia do Krakowa. Na uchwały te złożyli oświadczenia reprezentanci m. Krakowa, treść tych uchwał i oświadczeń zatwierdzoną być ma przez Radę m. Krakowa. Naturalnie wszystko to ujęte jest w formę ściśle prawniczą. Gmina dana oświadcza, że zgadza się na przyłączenie swe do Krakowa, a gmina krakowska oświadcza, że „przejmuje wszelkie prawa" danej gminy i wstępuje w te zobowiązania, które dana gmina zaciągnęła. Drugi ustęp dotyczy użycia kapitałów danej gminy. Otóż gmina krakowska składa tu oświadczenie, analogiczne co do wszystkich gmin, że „kapitały (danej gminy), jakie istnieć będą w chwili przyłączenia jej do Krakowa, użyte będą wyłącznie na lokalne cele wcielonego terytoryum tej gminy. Inne punkta umowy dotyczą różnych spraw poszczególnych gmin, do których wykonania, poparcia, lub starań, zobowiązuje się gmina m. Krakowa. W tym kierunku zajmujące będą zestawienia, odnoszące się do poszczególnych gmin. I tak:

Półwsie Zwierzynieckie: Kraków zobowiązuje się w miarę możności i środków do wyrażonych w uchwale Rady gminnej Półwsia Zwierzynieckiego życzeń i stopniowego spełnienia postulatów przystąpić zaraz po przyłączeniu gminy. Dotyczy to: zaprowadzenia oświetlenia gazowego ulic, budowy publicznych studzien wodociągowych, zaprowadzenia kanalizacyi, urządzania bruków, chodników i ścieków, oraz regulacyi ulic; dalej podjęcia starań o zniesienie rewersów demolacyjnych. Mieszkańcom Półwsia będzie dozwolony chów nierogacizny, koni i bydła. Dla budynków już istniejących przyznany będzie 15-letni okres przejściowy do zmiany pokrycia dachów na ogniotrwałe. Co do urządzenia gnojowisk i dołów kloacznych, wydane zostaną przejściowe przepisy policyjno-sanitarne, z uwzględnieniem stosunków miejscowych. Targi dzienne na nabiał i jarzynę nie będą zniesione; co do targów ogólnych (2 razy na tydzień) wydane będą osobne przepisy. Dodatkowo przyrzeka gmina m. Krakowa, że: urządzoną będzie komunikacya od stawu do parku dra Jordana; połączenie ulicy Senatorskiej ze Smoleńską będzie wzięte pod rozwagę; z chwilą ukończenia budowy kolektora nastąpi skanalizowanie ulic w Półwsiu, w pierwszym rzędzie Senatorskiej, Borelowskiego i Włoczków; poczynione będą starania o przedłużenie linii tramwajowej aż do klasztoru Norbertanek.

Zwierzyniec: Co do zniesienia rewersów demolacyjnych, urządzenia komisaryatu (w celu łatwiejszego porozumiewania się mieszkańców Zwierzyńca z władzą miasta Krakowa), chowu bydła, oświetlenia gazowego, kanalizacyi i t. d., obowiązują te same zobowiązania, co dla Półwsia. Odrębne zobowiązania dotyczą: prawa mieszkańców Zwierzyńca do zwyczajowego użytkowania pastwisk tej gminy; na terytoryum gminy wolno będzie stawiać domy parterowe przez lat 20; do oszacowania szkód polnych mają być przybierani taksatorowie z pośród mieszkańców Zwierzyńca; utrzymywaną będzie odpowiednia straż polowa i t. d. Osobny artykuł odnosi się do spraw akcyzy. Odnośne postanowienie jest następujące: O ile terytoryum gminy Zwierzyńca zostanie wcielone do okręgu akcyzowego krakowskiego, gmina miasta Krakowa poczyni starania u rządu, aby mieszkańcom wcielonego terytoryum wolno było wprowadzać bydło i nierogaciznę, na chów przeznaczone, bez obowiązku składania kaucyi. — Dalej przyrzeka miasto Kraków poczynić starania przy sposobności przesunięcia rejonu akcyzowego, ażeby wszelkie plony rolne, zwożone z pól po zbiorze w przejeździe przez rogatkę do własnych gospodarstw, były wolne od opłat akcyzowych. — Również przyrzeka gmina miasta Krakowa uwolnić od opłat mytniczych bydło, pędzone na pastwisko, do pławienia, pojenia, leczenia, lub okucia, tudzież zaprzęgi, przejeżdżające przez rogatkę dla gospodarstwa rolnego, a to do orania, bronowania, nawożenia, do wywożenia ziarna na zasiew, sadzonek i narzędzi gospodarczych, wreszcie do zbierania i zwożenia płodów polnych, łąkowych i ogrodowych. W celu przepuszczenia takiego bydła lub zaprzęgu przez rogatki, wydawać będzie magistrat bezpłatnie certyfikaty, uwalniające od opłat rogatkowych. Natomiast co do żądania, ażeby mieszkańców Zwierzyńca przed przesunięciem rogatek miejskich uwolnić przy wjeździe do obrębu miasta, leżącego wewnątrz rogatek, od opłaty kopytkowego, gmina miasta Krakowa oświadcza, iż zadośćuczynienie żądaniu temu już ze względów technicznych okazuje się niemożliwem.

Czarna Wieś z Kawiorami: Analogiczne oświadczenia co do inwestycyj, chowu nierogacizny, okresu przejściowego dla ogniotrwałego pokrywania dachów, pozwolenia na utrzymywanie gnojowisk i t. d. Punkta odrębne: 1) Miasto Kraków przyjmuje na siebie obowiązek poczynienia odpowiednich zabiegów, ażeby przepisy obowiązujące dotychczas pod względem podatku domowo-czynszowego, w gminach przyłączyć się mających, wskutek wcielenia tych gmin do Krakowa nie uległy zmianie. 2) W sprawie życzenia, aby rogatki miejskie, o ile to będzie możebne, zostały przeniesione na granicę gminy, oświadczyli reprezentanci miasta Krakowa, iż zamierzone rozszerzenie rejonu akcyzowego żądaniu temu uczyni zadość.

Nowa Wieś Narodowa: Cały szereg życzeń analogicznych, z żądaniami innych gmin, gmina m. Krakowa zobowiązuje się spełnić. Co do życzenia, aby rogatki miejskie najdalej do 3 lat po dokonaniu przyłączenia przeniesione zostały poza obręb terytoryum Nowej Wsi Narodowej — względnie na linię nowego wału fortecznego, uczyni zadość zamierzone rozszerzenie rejonu akcyzowego. Ze względu zaś na to, że sprawa ta zawisłą jest od przyzwolenia władz skarbowych, nie może gmina m. Krakowa ręczyć, że przesunięcie rogatek poza obręb Nowej Wsi Narodowej do trzech lat nastąpi. Gmina m. Krakowa przyrzeka jednak dołożyć starań, aby życzeniu gminy w jak najkrótszym czasie stało się zadość.

Łobzów: Analogiczne zobowiązania, jak w gminach poprzednich; odrębne: Gmina m. Krakowa przyrzeka zabezpieczyć dzieciom mieszkańców Łobzowa możność pobierania nauki w szkołach publicznych, a przy decyzyi, gdzie ma być postawiony budynek szkolny, weźmie pod rozwagę życzenie, ażeby ten budynek powstał na terytoryum Łobzowa.

Krowodrza: Tu prócz całego szeregu zobowiązań, jak w gminach innych, przyrzeka gmina krakowska: pozostawić mieszkańcom Krowodrzy swobodny i wolny dostęp, jaki dotąd posiadają, do młynówki rzeki Rudawy, w celu pławienia koni, bydła i trzody; do strzeżenia pól ustanowić osobnego strażnika; pozostawić dotychczasową straż ogniową; starać się, aby przez Krowodrzę przeprowadzony został tor tramwaju elektrycznego; aby na terytoryum lub w pobliżu Krowodrzy utworzoną została strażnica policyjna. Co do postulatu, dotyczącego zrównania po przyłączeniu gminy Krowodrza płac nauczycieli tej gminy z płacami nauczycieli w mieście Krakowie, reprezentanci gminy m. Krakowa oświadczyli, że ta sprawa należy do kompetencyi Sejmu.

Prądnik Biały (część aż po potok Sudoł): Gmina m. Krakowa zobowiązuje się: tytułem odszkodowania za utracone dochody z odłączonej części Prądnika Białego płacić tej gminie przez lat dziesięć, licząc od dnia inkorporacyi, ryczałtową kwotę dwieście pięćdziesiąt koron rocznie; dołożyć starań, aby zarząd kolei państwowej poprawił wadliwość podjazdu kolejowego, na drodze prowadzącej od fortu nr 3, na końcu ulicy Długiej położonego, do Prądnika Białego; w miarę możności utworzyć chodnik brukowany z jednej strony gościńca.

Prądnik Czerwony (część): Gmina krakowska przyrzeka dołożyć starań, aby tramwaj został doprowadzony jak najbliżej Prądnika; w miarę możności i środków spełni postulaty co do oświetlenia ulic, zaprowadzenia kanalizacyi, bruków i chodników. W szczególności obowiązuje się gmina m. Krakowa zaprowadzić wodociągi na Prądniku i uporządkować dla celów asanacyi „Morgensternówkę", oraz założyć chodnik aż do rzeki Białuchy najdalej w ciągu 5 lat. Gmina krakowska starać się będzie, aby prochownie, znajdujące się na Prądniku przy gościńcu warszawskim i mistrzejowskim przestały być składami prochu, amunicyi i innych materyałów wybuchowych i przemienione zostały na inne składy, ponieważ zachodzi niebezpieczeństwo wybuchu, a prócz tego prochownie te ścieśniają gminę rejonem ogniowym; na wypadek przyłączenia części gminy po Białuchę pozostała część gminy mogłaby rozszerzać się jedynie w kierunku tych prochowni. Gmina m. Krakowa starać się będzie, aby rejon forteczny krępujący gminę ze strony północnej i wschodniej został w całości zniesiony, a co najmniej jak najdalej posunięty; również t. zw. „Pionier-Ubungs-Platz" ma być skasowany.

Gmina miasta Krakowa zobowiązuje się wypłacać gminie Prądnik Czerwony przez lat trzy po 2000 koron rocznie za prawo uczęszczania dzieci z odłączonej części Prądnika Czerwonego do szkoły ludowej w samodzielnej części gminy Prądnika Czerwonego. Również Kraków zobowiązuje się przejąć na siebie połowę kosztów budowy nowego mostu, stawianego na rzece Białusze, tudzież na przyszłość połowę kosztów utrzymania tego mostu.

Grzegórzki-Piaski: Gmina krakowska przyrzeka na cele inwestycyj wyznaczyć w ciągu 5 lat kwotę 100.000 koron (po 20.000 rocznie). Za najpilniejsze inwestycye mają być uważane: uporządkowanie ulicy Woźniakowskiego, ulicy obok fabryki Muranyego i ulicy Szkolnej, tudzież połączenie nową ulicą rogatki mogilskiej z rogatką grzegórzecką. Gmina m. Krakowa przyrzeka dołożyć wszelkich starań, aby w jak najkrótszym czasie nastąpiło obwałowanie lewego brzegu Wisły i aby na terytoryum gminy utworzono sieć tramwaju elektrycznego. Co do żądania, aby właściciele realności pod rzeźnią w Grzegórzkach uwolnieni byli od opłat za przechód przez jedną parcelę, składanych dotąd na rzecz m. Krakowa, reprezentanci m. Krakowa przyrzekają zająć się uregulowaniem tych stosunków i uwzględnić słuszne w tym względzie żądania. Gmina miasta Krakowa przyrzeka dołożyć starania, aby fort nr. 17 i prochownię z obszaru gminy Grzegórzki-Piaski zostały usunięte i aby rewersy demolacyjne zostały zniesione.

Dąbie: Warunek, aby po przyłączeniu gminy Dąbie tamtejsza szkoła 2-klasowa z dopełniającym kursem sadowniczo-ogrodniczym została przekształconą na 4-klasową, na razie przynajmniej mieszaną, — gmina miasta Krakowa przyjmuje.

Dębniki: Gmina miasta Krakowa dokładać będzie starań, aby przy budowie nowych mostów na Wiśle uwzględniono o ile możności postulaty Dębnik; do tego zaś czasu, a najpóźniej do końca roku 1908 urządzony zostanie na Wiśle przewóz łodzią, jednak dla względów porządkowych za opłatą, której wysokość niema przenosić 2 halerzy od osoby. Świadczenia gminy Dębniki na rzecz konkurencyi kościelnej do Podgórza, o ile nie dotyczą majątku gminnego, obowiązywać mają tylko do końca roku 1907. Miasto Kraków wyraźnie zastrzega sobie, że ciążącego na parafianach obowiązku uiszczania konkurencyi na budowę kościoła parafialnego w Podgórzu na siebie nie przyjmuje, lecz konkurencyę tę sami parafianie bez regresu do gminy miasta Krakowa ponieść mają. Gmina miasta Krakowa przyrzeka dołożyć starania, aby przy roztrząsaniu sprawy kolektorów uwzględniono także potrzebę budowy kolektora po prawym brzegu Wisły, wzdłuż granic gminy Dębniki.

Zakrzówek: Gmina miasta Krakowa zobowiązuje się nie naruszać prawa mieszkańców Zakrzówka i Kapelanki do użytkowania pastwiska gminnego przez lat dwadzieścia; poczyni starania, ażeby dla udogodnienia komunikacyi między Zakrzówkiem a Krakowem przy sposobności budowy kanału spławnego wykonano w czasie do 5 lat most na Wiśle w okolicy w przedłużeniu ulicy Dietlowskiej; zobowiązuje się wybudować w swoim zarządzie szkołę w ciągu 1907 r. i wykończyć ją do jesieni r. 1907 (na ten cel użyte będą 20.000 kor., złożone w wielickiej Kasie oszczędności).

Ludwinów: Oświetlenie gazowe, kanalizacya, budowa studzień wodociągowych i t. d. — będą stopniowo przeprowadzone. Dla dogodności mieszkańców Ludwinowa zobowiązuje się gmina miasta Krakowa urządzić do końca roku 1908 przewóz łodzią przez Wisłę od prawego brzegu Wilgi do granicy podgórskiej.

Jeden z punktów umowy między Krakowem a gminami dotyczy zabezpieczenia bytu niektórych dotychczasowych funkcyonaryuszów gmin. Otóż gmina miasta Krakowa przyrzeka przyjąć do służby miasta Krakowa z odpowiedniem przydzieleniem i z prawami, przysługującemi funkcyonaryuszom miejskim odpowiedniej kategoryi:

Z Półwsia Zwierzynieckiego: naczelnika, lekarza, sekretarza i pachołka gminnego, manipulantkę, stróża nocnego i stróża rzeźni.

Ze Zwierzyńca: lekarza i pisarza, policyanta i stróża nocnego.

Z Nowej Wsi Narodowej: naczelnika i pachołka.

Z Łobzowa: policyanta.

Z Krowodrzy: pisarza i sługę.

Z Grzegórzek: naczelnika, zastępcę naczelnika, pisarza gminnego, pachołka i stróża nocnego.

Z Dębnik: naczelnika, sekretarza gminnego, dwóch pachołków.

Z Zakrzówka: policyanta, stróża nocnego.

Z Ludwinowa: naczelnika, sekretarza gminy, dwóch policyantów.

Z Marokka.

(Telegramy „N. Reformy" z 24 sierpnia.)

Położenie pod Casablanca.

Casablanca. Marokańczycy próbują prawie każdej nocy dostać się do wnętrza miasta. — W tym celu chcieli zrobić wyłom w murze, lecz łoskot narzędzi ich zdradził. Przyłapanych zastrzelono. Obecnie próbowali oni kilkakrotnie za pomoca drabin przedostać się przez mury, lecz i to im się nie udało.

Tanger. Według nadeszłych tu wiadomości, Kabylowie pod Casablanca są zmęczeni ciągłemi klęskami i chcą zaniechać dalszych ataków. Możliwem jest jednakże, że szczepy silniejsze zmuszą Kabylów do ponowienia ataków. Powszechnem jest zapatrywanie, że tylko wmaszerowanie wojsk europejskich w głąb kraju może przywrócić spokój.

Paryż. Admirał Filibert telegrafuje, że podczas ataku na Casablanca w dniu 21 b. m. Francuzi dali **260** strzałów armatnich, które zadały Marokańczykom ciężkie straty.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Casablanca, że onegdaj podczas potyczki padł 1 Francuz, a 4 odniosło rany, wśród nich także i kapitan.

Walka z Rajzulim.

Londyn. Według doniesień dzienników z Alcasar z dnia 21 b. m., wojsko sułtańskie pod wozą Elmeramisa w poniedziałek zaatakowało Rajzulego. Rajzuli odparł mehallę, która też się cofnęła.

Londyn. Z Alcasar donoszą do „Daily Mail", że Elmeranis przybył w poniedziałek do wsi Sadaj, gdzie się znajdował Rajzuli. Rajzuli odparł wojsko Elmeranisa, który stracił 30 ludzi.

Zaburzenia w Fezie.

Tanger. B. Reutera donosi: Słychać, że w **Fezie wybuchły zaburzenia** i, że Europejczycy opuścili miasto.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Fezu, że położenie jest tam spokojne. Wyjazd Europejczyków naznaczono na 24 b. m.

Ucieczka Europejczyków.

Londyn. Doniesienia z dnia 22 b. m. z Alcasar opiewają, że **Europejczycy opuścili Fez**, aby się udać na wybrzeże.

Kolonia. „Koelnische Ztg" donosi, że według wiadomości z Fezu, poddani francuscy, angielscy i hiszpańscy postanowili w najbliższych dniach opuścić Tanger. Kolonia niemiecka nie powzięła jeszcze decyzyi, czy ma się udać ku wybrzeżu.

Marsylia. Niemiecka łódź pakunkowa „Admirał" przybyła z Tangeru, przywożąc na pokładzie 30 zbiegów z Maroka, żydów, Hiszpanów i Francuzów, których zabrała na swój pokład w Tangerze.

Samozwańczy sułtan.

Paryż. Admirał Filibert telegrafuje: Według wiadomości z Mogador potwierdza się, że Muley Hasid został obwołany sułtanem w Marakesh. Obecnie panuje spokój.

Stanowisko mocarstw.

Berlin. „Lokal Anzeiger" donosi z Paryża, że Cambon opuszczając Paryż, był przekonanym o zupełnej solidarności mocarstw z Francyą w sprawie marokańskiej, która coraz bardziej się wikła. Cambon ma jednak nadzieję, że w Norderney otrzyma także zupełną zgodę kanclerza Bülowa na akcyę Francyi.

Paryż. Agencya Havasa zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby między Francyą a Hiszpanią wyłoniły się różnice zdań, mianowicie na tle propozycyi Francyi co do urządzenia ekspedycyi w głąb Maroka.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Warszawa, 23 sierpnia.

(Ostrożności w obozach wojskowych. — Proces o zamordowanie ś. p. Gadomskiego. — Strzały na Woli. — Bandytyzm w Łodzi. — Strajki).

W obozach wojskowych na Bielanach zwiększono środki ostrożności i zaprowadzono rygor stanu wojennego. Osoby cywilne nie są do obozu dopuszczane. O zmroku warty są zdwajane i dyżurny obozowy dokonywa rewizyi, czy niema w obozie kogo z cywilnych. Oficerom zabroniono przyjmować w obozie znajomych.

Jutro w warszawskim sądzie wojennym będzie sądzona sprawa o zamordowanie redaktora „Gazety Polskiej", Gadomskiego. Oskarżonych jest siedmiu, z których pięciu aresztowano i siedzą w cytadeli, a mianowicie: Piotr Kudrawcew, znany pod pseudonimem „Sokół", Wojciech Kudrawcew („Cyklop"), Stanisław Chański („Nagan"), Wiktor Bajer („Ciemny") i Antoni Mularski („Longinus"). Pozostali dwaj oskarżeni: Franciszek Bonkowski („Jasny") i Piotr Wojewódzki („Biały") uciekli i są poszukiwani.

Wczoraj wieczorem w pobliżu cmentarza katolickiego za Wolą szedł strażnik ziemski Koźlak z kozakiem Samichowem. Przed nimi szło pięciu jakichś młodych ludzi. Nagle młodzieńcy owi przystanęli, obrócili się i zaczęli strzelać salwami z rewolwerów do strażnika i kozaka. Obaj ci ludzie zostali ciężko ranni. Podczas strzałów jedna z zabłąkanych kul trafiła przechodzącego wtedy gościńcem 45-letniego kupca Chajma Roganiewicza, raniąc go boleśnie niżej brzucha. Rannych odwiozło pogotowie do szpitali. Strzelający znikli bez śladu.

Jak donoszą z Łodzi, wczoraj dokonano tam siedm napadów rabunkowych na sklepy i na inkasentów. W jednym tylko wypadku udało się bandytom zabrać inkasentowi 300 rubli; inne napady zostały odparte.

Zastrajkowali robotnicy przędzalni w fabryce Karola Eiserta, żądając podwyżki o 20%. Również strajkują robotnicy fabryki Wulfsona, żądając zwiększenia płacy tygodniowej. Zarząd zagroził zamknięciem fabryki, o ile robotnicy nie odstąpią od swych żądań. W razie zamknięcia fabryki Wulfsona, należącej do Związku fabryk przemysłu wełnianego, ogłoszony zostanie lokaut, który obejmie 22 firmy, zatrudniające kilkanaście tysięcy robotników.

(Tel. „N. Reformy" z 24 sierpnia.)

Z sądów wojennych.

Warszawa. Sąd wojenny skazał na 5 lat ciężkich robót Józefa Skowrońskiego, oskarżonego o należenie do bojówki P. P. S., i na 4 lata więzienia 16-letniego Aba Königsteina, oskarżonego o należenie do Bełhatowskiej grupy socyalno-demokratycznej partyi „Bund".

Warszawa. Sąd wojenny skazał na 15 lat ciężkich robót Wincentego Podniesińskiego, oskarżonego o usiłowany napad rabunkowy na folwark Krasne w gub. siedleckiej.

Bandytyzm.

Irkuck. Pet. Ag. tel. donosi: Pięciu bandytów weszło do pewnego kantoru w Krasnojarsku i zrabowało 2200 rubli. Policya aresztowała dwóch bandytów i odebrała im prawie całą sumę.

Ekaterynburg. Pet. Ag. tel. donosi: Ujęto kilku bandytów, którzy obrabowali kasyera zakładów górniczych. Przy aresztowaniu jednego bandytę zabito. Znaleziono przy nich 27 karabinów, 4 bomby, 5 rewolwerów, ładunki dynamitowe i bagnety; pieniędzy już nie było.

Represye prasowe.

Petersburg. Naczelny redaktor „Petersburskiej Gazety" został policyjnie skazany na 3.000 rubli grzywny, gdyż wbrew rozkazowi zamieszczania jedynie urzędowych komunikatów w sprawach, dotyczących cara i jego rodziny, zamieścił artykuł, omawiający proces przeciw spiskowcom na cara.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 24 sierpnia.

Nowy Jork. Sekretarz państwa Root zachorował i musi się udać do sanatoryum. Donoszą, iż cierpi on na gruźlicę płuc i że stan jego budzi poważne obawy.

Wydalanie Polaków z Prus.

Berlin. Wydalanie robotników, pochodzących z Królestwa Polskiego, odbywa się bez przerwy w okolicach Berlina. Wydalania te objaśnia władza w ten sposób, że robotnikom polskim wolno przybywać do Prus dla pracy na roli, lecz nie dla pracy w zakładach przemysłowych.

Zjazd na Semmeringu.

Semmering. Na zamku Strelzhof przybywających ministrów Tittoniego i Aerenthala powitał u bramy właściciel ambasador hr. Lützow z rodziną, poczem na zamku odbyło się śniadanie. Ministrowie powracając na Semmering, dojechali do Wienerneustadt automobilem hr. Lutzowa, a dalszą drogę odbyli pociągiem. Po przybyciu na Semmering, zwiedził minister hotel „Südbahn", własność Tow. kolei połud. Muzyka ustawiona przed hotelem zagrała „marcia reale". Bar. Aehrenthal odprowadziwszy ministra Tittoniego do hotelu „Panhans", powrócił do willi „Hellamer" celem załatwienia kilku spraw urzędowych.

Semmering. Drugi ochmistrz, ks. Montenuovo, dał wczoraj obiad na cześć Tittoniego, na 26 nakryć w hotelu „Panhans". Hotel był wspaniale przystrojony.

Reforma organizacyi weteranów.

Wieden. Biuro korespondencyjne donosi: Jak się dowiadujemy, w dotyczących ministerstwach odbywają się obrady nad sprawą reformy organizacyi weteranów, które mają na celu z jednej strony zorganizowanie stowarzyszeń weteranów w sposób, odpowiadający ich wojskowemu charakterowi, z drugiej strony zaś uczynienie zadość życzeniom dotyczących kół. — Jest uzasadnioną nadzieja, że prace te, znajdujące się obecnie w stadyum przygotowawczem, w krótkim czasie zostaną pomyślnie zakończone.

Z tego powodu nie byłoby też wskazanem przedsiębrać rozstrzygnięcia w sprawie przywilejów sztandarowych i innych, przyznawanych tym organizacyom, zanim rokowania odnośne nie doprowadzą do stanowczego rezultatu.

Organizacya czeskich urzędników państwowych.

Praga. Delegaci stowarzyszeń urzędników państwowych z Czech uchwalili utworzyć jedno wspólne stowarzyszenie, któreby miało na celu popieranie politycznych i społecznych interesów czeskich urzędników państwowych.

Starcie Chorwatów z Niemcami.

Osiek. W miejscowości Valpolo przyszło do krwawego starcia między Chorwatami a Niemcami, podczas którego jeden Niemiec został zabity pchnięciem noża w serce. — Sprawcy nie zdołano wykryć. — Żandarmerya przywróciła spokój. Surowe śledztwo zostało wdrożonem.

Z kongresu socyalistów.

Stuttgart. Angielscy delegaci na międzynarodowy kongres socyalistyczny urządzili owacye na cześć wydalonego Quelcha. Bebel określił wydalenie jako dowód reakcyjnych stosunków w Niemczech.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu prezydent Singer poddał wydalenie Quelcha surowej krytyce i podniósł, że socyalni demokraci oświadczą się tylko za takiemi stosunkami politycznemi, które zapewniają wolność słowa. Wydalenie Quelcha było niepotrzebnem. Międzynarodowe biuro wyraża protest przeciw temu zarządzeniu.

Kongres obradował dalej nad kwestyą stosunku partyi do gwarectw (Gewerkschaften). Poseł Beer z Austryi przedłożył rezolucyę, która uznaje za równe zadania partyi i gwarectw w walce emancypacyjnej proletaryatu. Gwarectwa muszą być ogarnięte duchem socyalistycznym. Partya jest obowiązaną popierać gwarectwa w ich usiłowaniach, mających na celu podniesienie i polepszenie socyalnego położenia robotników i stworzyć znaczenie dla ich działalności parlamentarnych.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 24 sierpnia.

Kalendarzyk kościelny: Bartłomieja, apostoła.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 44, zachód o godz. 6 m. 42; długość dnia godzin 13 min. 58.

Teatr miejski w Krakowie: Pierwsze przedstawienie sezonu „Złota czaszka".

Repertuar teatru lwowskiego:
W sobotę 24 b. m.: „Wesoła wdówka" z p. Miłowską (po raz trzydziesty drugi).

Niemieckie seminaryum żeńskie w Krakowie. „Fremdenblatt" podaje, że zakład wychowawczy „Córek Maryi" w Krakowie na Pędzichowie otrzymał pozwolenie na otwarcie seminaryum naucz. żeńskiego z językiem wykładowym niemieckim.

Słuszne uwagi. Pod adresem Rady szkolnej krajowej otrzymuje „Słowo Polskie" z kół rodzicielskich z Krakowa następujące uwagi:

„We wrześniu r. 1906 otworzony został przy jednej ze szkół wydziałowych męskich w Krakowie nowy kurs jako klasa IV wydziałowa. Kurs ten widocznie był bardzo potrzebny przy fatalnym planie naszych szkół wydziałowych (żywcem wziętym „von draussen"), skoro przy późnych wpisach zgłosiło się nań 40 uczniów, chcących uzupełnić swe wiadomości, aby módz przejść do innych zakładów naukowych, jak: szkoła przemysłowa, handlowa, wyższe szkoły zawodowe i t. Dziwnem jednak wydać się musi każdemu postępowanie dyrekcyi niektórych zakładów, a zwłaszcza szkoły handlowej w Krakowie, która uczniów (spotkało to i mego syna, a więc i mnie) przychodzących z świadectwem ukończonej z postępem tejże klasy, przyjmować nie chce, zasłaniając się tem, że takiej szkoły i klasy nie zna i żąda od uczniów przedłożenia świadectwa z kl. III wydz. z postępem co najmniej dobrym, lub składania egzaminu.

W ten sposób, co najmniej dziwny, utrudnia się wstęp młodzieży, garnącej się do szkoły handlowej, chociaż szkoła ta zbytnią frekwencyą (gdyby nie kontyngent z Król. Pol.) nie grzeszy. A wygląda to tak, jak gdyby ktoś od ukończonego gimnazyalisty, wstępującego na praktykę do apteki, żądał koniecznie świadectwa z klasy szóstej gimnazyalnej, bo tego wymaga uzus przy wstąpieniu na praktykę do apteki.

Szlendryan i niesłuszna szykana rodziców! Może by Rada szkolna krajowa zechciała pouczyć dyrekcyę szkoły handlowej w Krakowie, że skoro czwartą klasę wydziałową otwarto, to pewnie za wiedzą i wolą Rady szkolnej krajowej i wogóle władz szkolnych i że świadectwo z tej klasy przecież więcej znaczy, niż świadectwo z klasy niższej".

Echo wyborów przed sądem. Wczoraj przed trybunałem karnym w Krakowie toczyła się rozprawa o występek z §. 8 ustawy z dnia 26 stycznia b. r. o wolności i czystości wyborów. Na ławie oskarżonych zasiedli: 21 lat liczący Adam Schaefter, słuchacz prawa w uniwersytecie Jagiellońskim, zamieszkały w Bochni i Feliks Pawlik, 32-letni szewc z Bochni. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w dniu 11 maja b. r. kartki głosowania pp. Alojzego Kowalczyka, Antoniego i Józefa Kosturkiewiczów, oraz Walentego Trojanowskiego wypełnili nazwiskiem dra Emila Bobrowskiego, mimo że mieli wiedzieć, iż właściciele tych kart chcieli oddać głos na ministra dra Korytowskiego. Tak w śledztwie jak na wczorajszej rozprawie obwinieni tłomaczyli się, że byli przekonani o tem, iż ci właściciele kart wyborczych chcieli głosować na kandydata socyalistycznego.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał akademika Schäftlera na 3 dni aresztu z zamianą na grzywnę 30 koron, Feliksa Kowalczyka na 7 dni aresztu. Oprócz tego obydwaj oskarżeni tracą prawo głosowania na 6 lat.

Samobójstwo. W hotelu Polskim przy ul. Floryańskiej zajął wczoraj jeden z pokoi gościnnych nieznajomy, przyzwoicie ubrany mężczyzna, który w księdze hotelowej zameldował się jako Stanisław Zachara, nauczyciel w Jarosławiu. Po południu w numerze, zajętym przez owego nieznajomego, nagle rozległ się strzał rewolwerowy. Gdy służba hotelowa wbiegła do pokoju, zastała przybysza, leżącego na łóżku w kałuży krwi, nieprzytomnego; rewolwer, ściskany kurczowo w ręku, wskazywał, że nieznajomy targnął się na swe życie. Usiłowano go jeszcze ratować, wezwano w pobliżu mieszkającego lekarza policyjnego, dra Schwarza, ale było już za późno. — Śmierć skonstatował lekarz obwodowy, dr Zopoth, przybyły z komisarzem policyi dr. Glossmanem; nastąpiła ona wskutek przestrzelenia serca. Przy denacie nie znaleziono żadnych zapisków, tylko pugilares z kilku koronami i legitymacyę, która potwierdziła prawdziwość nazwiska, natomiast wykazywała, że desperat był praktykantem przy głównym urzędzie cłowym we Lwowie. Przyczyna samobójstwa nieznana. Zwłoki odstawiono do medycyny sądowej.

Zajście na Rynku kleparskim. Wczoraj w południe koło dorożki nr 30 na Rynku kleparskim stanął żołnierz huzarów, Węgier, i przypatrywał się koniowi. Nie podobało się to woźnicy, począł przeto krzyczeć na żołnierza, aby się od konia usunął. Żołnierz, nie umiejący po polsku, nie zrozumiał wołania i pozostał nadal na miejscu. To rozjuszyło dorożkarza do tego stopnia, że zeskoczył z kozła na ziemię, rzucił się na żołnierza i pobił go. Byłoby przyszło do krwawego zajścia, gdyż żołnierz w obronie własnej chciał dobyć szabli, lecz widzowie zebrani powstrzymali go od tego kroku, a dorożkarza oddali w ręce policyi.

Amatorzy owoców. Wczoraj rano przyaresztowała policya czterech nieletnich włóczęgów, którzy ubiegłej nocy wtargnęli do ogrodu szpitala św. Łazarza i poczęli odzierać drzewa owocowe, przyczem hałasowali tak głośno, że zbudzili stróża szpitalnego, i ten przychwycił ich na gorącym uczynku. Złodzieje zdołali jednak wyrwać się mu i uciec i dopiero rano wpadli niespodzianie w ręce policyi. Rozpoznano wśród nich dwóch braci Marców, którzy już raz w nocnej wyprawie na owoce ogrodu szpitalnego, stróża dotkliwie pobili. Całą czwórkę przyaresztowano.

Sprytny woźnica. Nader sprytnie urządzał się od dłuższego czasu 16-letni Ignacy Żak, woźnica kupca Friedmana z Podgórza. Ponieważ chlebodawca mieszkał gdzieindziej a stajnię miał w odległem miejscu, Żak zabierał sobie w niedzielę konia z wózkiem ze stajni i robił całodzienne wycieczki. Ostatniej niedzieli nie miał Żak szczęścia i bawiąc z ekwipażem kupca w wesołem towarzystwie od rana do późnej nocy, cały wózek połamał i konia pokaleczył. To odkryło jego manipulacyę i sprowadziło go do aresztów.

Zabity od pioruna. Z Dubia pod Krzeszowicami donoszą nam, iż w czasie wielkiej burzy, która i nad Krakowem we środę przeciągała, uderzył piorun w jedno z zabudowań gospodarskich w Dubiu. Właśnie schronił się tam włościanin wracający z bydłem z pastwiska przed ulewą. Piorun zabił go wraz z 3 krowami. Budowle dzięki ulewie ocalały.

Zguba. Wczoraj między godziną 7 a 8 wieczór zapomniano na ławce na plantach, między ulicami Sławkowską a Floryańską, czarną parasolkę. Uczciwy znalazca zechce zgubę przynieść do redakcyi „N. Reformy" (Jagiellońska 10, II piętro).

Ujęcie fałszerza monet. Z Wiednia telegrafują: Aresztowano tu fałszerza pieniędzy w osobie sklepikarza Dohnala, który zasypywał Wiedeń i okolicę fałszywemi pieniędzmi srebrnemi. Miał on sporządzić fałszywych pieniędzy za 60.000 koron.

Odpowiedzialny redaktor
Władysław Prokesch.
Wydawca
Michał Konopiński.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Prywatne Seminaryum „Św. Rodziny"

(zatwierdzone przez Wysokie c. k. Władze szkolne) **ulica Pędzichów 15,** przyjmuje wpisy do dnia 24 sierpnia. Egzamina wstępne 4, 5, i 6 września. Rok szkolny rozpocznie się dnia 7 września uroczystem nabożeństwem o godzinie dziewiątej. 3652 3 1

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 23 sierpnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 256·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 267·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 245·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 231·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 97·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 410·—. Clary 40 zł. m. k. 139·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 84·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 90·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57·—. Ofen 43 zł. 205·—. Palffy 40 zł. 175·50. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 43·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 25·70. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 62·—. Salma 62 zł. m. 200·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 85·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 180·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 424·—

Berlin 23 sierpnia. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż 23 sierpnia. 3-prc. Renta 94·30. Mąka 35·80.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. 11½ przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), **grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec kościoła N. P. Maryi** oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 maja 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 lipca.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokola, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 20 sierpnia do 10 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.